

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z wniosku W. P.

przy uczestnictwie M. P., T. G., E. D. i J. G. o zniesienie współwłasności, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 września 2005 r., zażalenia uczestnika M. P. na postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 grudnia 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2004 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek uczestnika postępowania M. P. o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia od postanowienia tego Sądu z dnia 27 maja (odrzucającego apelację tego uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego zawierającego zniesienie współwłasności) i odrzucił zażalenie od tego postanowienia. Uczestnik domagał się przywrócenia mu terminu do złożenia zażalenia od postanowienia z dnia 27 maja 2004), powołując się na to, że uchylenie procesowe (w postaci złożenia kasacji do Sądu Najwyższego zamiast zażalenia) nastąpiło z winy pełnomocnika, a nie uczestnika postępowania, przy czym uczestnik związany jest przymusem adwokackim (art. 393² § 1 k.p.c.).

W zażaleniu na postanowienie z dnia 17 września 2004 r. pełnomocnik uczestnika zarzucił naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. i wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt 2 w postaci przywrócenia uczestnikowi terminu do złożenia

zażalenia na postanowienie z dnia 27 maja 2004, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie istnieją wątpliwości co do tego, że pełnomocnik uczestnika postępowania błędnie złożył do Sądu Najwyższego kasację (w terminie miesiąca) zamiast zażalenia w terminie jednego tygodnia. W zażaleniu uczestnik postępowania broni stanowiska, zgodnie z którym uczestnik „nie powinien ponosić negatywnych skutków wynikających z błędnej interpretacji przepisów dokonanych przez jego pełnomocnika”. Według żalącego się taki błąd interpretacyjny świadczyć może o tym, że uchybienie terminu nie następuje z winy strony (uczestnika postępowania, art. 168 § 1 k.c.) i istnieją zatem podstawy do jego przywrócenia. Tymczasem za trafne należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, w którym stwierdzono, że przy rozpatrywaniu wniosku o przywrócenie terminu na podstawie art. 168 k.p.c. bierze się pod uwagę zarówno winę samej strony (uczestnika postępowania), jak i winę jej przedstawiciela i pełnomocnika. Pełnomocnictwo procesowe ustanowione jest przez reprezentowanego właśnie po to, aby wykonywać czynności procesowe ze skutkami procesowymi dla tego reprezentowanego (strony). W konsekwencji uchybienia procesowe pełnomocnika, w tym także – niezachowanie terminu do wniesienia określonego środka odwoławczego przez pełnomocnika, będące rezultatem błędnej interpretacji przepisów m.in. o rodzaju przysługującego środka odwoławczego – nie mogą świadczyć o tym, że reprezentowanemu (stronie, uczestnikowi postępowania) nie można przypisać winy w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. Nie ma przy tym znaczenia to, że ustawodawca wprowadza konieczność ustanowienia pełnomocnika dla niektórych kategorii czynności procesowych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się stanowisko, zgodnie z którym zaniedbania pełnomocnika w terminowym dokonywaniu czynności procesowych równoznaczne są z zawinieniem strony (reprezentowanego) w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. (por. np. postanowienie z 15 grudnia 1998 r., I CKN 1065/97; postanowienie z 8 maja 1998 r., I CKN 343/98; postanowienie z 19 sierpnia 1999 r., I CKN 642/99).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił zażalenie uczestnika jako nieuzasadnione.